

Sygn. akt. I ACa 568/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<b><i>Przewodniczący</i></b>	<b><i>SSA Marek Klimeczak (spraw.)</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Kazimierz Rusin</i></b> <b><i>SO del. Małgorzata Moskwa</i></b>
<b><i>Protokolant:</i></b>	<b><i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i></b>

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt I C 578/10

I. **o d d a l a** apelację,

II. **n i e o b c i ą ż a** powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej .

## UZASADNIENIE

Powód J. W., w związku z wypadkiem komunikacyjnym, któremu uległ w dniu 25 grudnia 2008r., domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010r. tytułem zadośćuczynienia oraz miesięcznej renty w wysokości 803,40 zł za okres od dnia 25 grudnia 2008r. do dnia 31 stycznia 2012r. Na rozprawie w dniu 19 października pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie w zakresie renty, wnosząc ustnie do protokołu o jej zasądzenie za okres od dnia 25 grudnia 2008r. do dnia 31 grudnia 2016r. Ponadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że uchyła się od odpowiedzialności za szkodę gdyż powstała ona z wyłącznej winy poszkodowanego. Sprawca wypadku A. K. została, bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie sygn. akt II K 146/09 uniewinniona od zarzutu nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu lądowym powodującego zderzenie z powodem i jego obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 19 października 2012r. sygn. akt I C 578/10 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010r. a nadto kwotę 10.122,84 zł., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

U podstaw tego wyroku legły niżej przytoczone ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

Powód w dniu 25 grudnia 2008r, w miejscowości J., jadąc na rowerze, został potrącony przez samochód marki S. (...) o nr rej. (...), którego kierowcą była A. K., posiadająca obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. A. K. została wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Krośnie II Wydział Karny uniewinniona od zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Do wypadku doszło w porze nocnej, przy ujemnej temperaturze, całkowitym zachmurzeniu oraz słabym wietrze. Powód jak to zwykł czynić od wielu lat, wracał z pracy rowerem. Przed opuszczeniem zakładu pracy włączył oświetlenie w rowerze w postaci lampek diodowych z przodu i z tyłu. Dodatkowo rower wyposażony był w elementy odblaskowe oraz prądnicę, której powód w zimie jednak nie używał z uwagi na zawodność tego oświetlenia przy takich warunkach atmosferycznych.

Gdy powód zbliżał się do skrzyżowania dróg, z drogi podporządkowanej znajdującej się po prawej stronie powoda wyjechał samochód osobowy marki S. (...) prowadzony przez A. K., która wykonywała manewr skrętu w lewo, włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej na drogę główną. Powód, który w tym momencie znajdował się po lewej stronie jezdni został uderzony przez nadjeżdżający samochód w tylną część roweru, a następnie upadł na maskę samochodu i został odrzucony na jezdnię, na pas, po którym poruszał się samochód osobowy.

Po zderzeniu powodowi została udzielona pomoc przez A. K. oraz jej męża, jak również przez dwoje młodych ludzi, którzy w tym momencie znajdowali się na pobliskim przystanku autobusowym PKS.

Następnie powód został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do Szpitala w B., gdzie przebywał od dnia 25.12.2008 r. do dnia 2.01.2009 r. Stwierdzono u niego uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiakiem lewego płata skroniowego oraz rany tłuczone okolicy lewego łuku brwiowego. Zdiagnozowano u niego również uszkodzenie więzozrostu obojczyka barkowego prawego. Po wyjściu ze szpitala powód kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej, neurologicznej oraz okulistycznej. Pozostaje pod kontrolą lekarską do dnia dzisiejszego. Przez okres mniej więcej trzech do czterech tygodni wymagał pomocy osoby drugiej. W wyniku obrażeń odniesionych podczas wypadku powstał u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 70%, zaś rokowania na przyszłość można określić, jako niepewne. Powód cierpi na encefalopatię pourazową, bóle i zawroty głowy oraz zaburzenia pamięci.

Dokonując oceny prawnej przytoczonych wyżej ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zaznaczył na wstępie, że z uwagi na uniewinnienie A. K. w postępowaniu karnym, nie istniało w niniejszej sprawie związanie, o którym mowa w art. 11 kpc. Sąd był, zatem, uprawniony do dokonania odmiennych ustaleń od tych dokonanych w postępowaniu karnym. W szczególności, w niniejszej sprawie ustalone zostało, że powód poruszał się oświetlonym rowerem, a zatem kierujący samochodem osobowym ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku. Posiłkując się wypowiedziami judykatury, co do okoliczności, jakie mają znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, że na gruncie niniejszej sprawy łączna kwota 140.000 zł jest adekwatną kwotą zadośćuczynienia, wyliczoną na podstawie cen i stosunków z daty orzekania.

Sąd Okręgowy przyjął następnie 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody( art. 362 kc). Sąd ten argumentował, iż powód poruszając się lewą stroną jezdni, a więc nie po swoim pasie, nie zachował należytej ostrożności, a tym samym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – o czym świadczą ustalenia poczynione przez biegłego S. G.. W świetle tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powód powinien i mógł przewidzieć wystąpienie takiego zdarzenia mając na względzie panujące wówczas warunki atmosferyczne oraz przy zachowaniu chociażby minimum staranności uniknąć potrącenia, poruszając się prawidłowo po swoim pasie jezdni. W związku z powyższym, wymienioną powyżej kwotę zadośćuczynienia pomniejszono o 50%. Podobnie o 50% pomniejszona

została wyliczona przez Sąd Okręgowy skapitalizowana renta należna powodowi za okres od dnia 25.12.2008 r. do dnia 31.01.2012 r.

Rozszerzenie żądania pozwu dokonane ustnie na rozprawie ocenione zostało za bezskuteczne, a to z uwagi na treść art. 192 § 2<sup>1</sup> kpc, który to przepis zaczął obowiązywać 10.04.2010 r., a więc miał zastosowanie w niniejszej sprawie.

W pozostałej części powództwo zostało uznane za bezzasadne i jako takie oddalone. Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego powołany został art. 100 k.p.c. .

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją powód zarzucając temu wyrokowi:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, co doprowadziło do przyjęcia, że powód w 50 % przyczynił się do wypadku, a także, iż powód doznał 70 % uszczerbku na zdrowiu, skutkiem, czego było oddalenie powództwa ponad kwotę 70.000 zł i ponad kwotę 10.122,84 zł,

b) sprzeczność istotnych ustaleń sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 231 k.p.c.) poprzez przyjęcie, wbrew dowodom zebranych w niniejszym postępowaniu, iż powód w 50 % przyczynił się do wypadku oraz doznał 70 % uszczerbku na zdrowiu, co w rezultacie doprowadziło do oddalenia powództwa ponad kwotę 70.000 zł i ponad kwotę 10.122,84 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010r. do dnia zapłaty oraz kwoty 20.245,68 zł tytułem renty za okres od dnia 25.12.2008r. do 31.01.2012r. z ustawowymi odsetkami od dnia 25.12.2008r. do dnia zapłaty, tj. uwzględnienie żądania pozwu w całości, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Ponadto skarżący domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania za I i II instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelujący nie ma racji domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz odsetek ustawowych od kwoty 10.122,84 zł. Jeżeli bowiem, przeanalizować treść żądania wyartykułowaną w pozwie (k. 2) oraz w dalszych jego modyfikacjach (k. 276 a) nie sposób odnaleźć żądania zasądzenia odsetek ustawowych od wymienionej kwoty, stanowiącej skapitalizowaną rentę za okres od 25 grudnia 2008r. do dnia 31 stycznia 2012r. W tej sytuacji nie popełnił błędu Sąd Okręgowy nie zasądzać tych odsetek – gdyby je zasądził naruszyłby zakaz wynikający z art. 321 k.p.c.

Faktem jest, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mowa jest o 70% uszczerbku na zdrowiu powoda, jako następstwie obrażeń ciała odniesionych w wyniku wypadku. Z kolei, gdyby zsumować poszczególne uszczerbki wynikające z opinii biegłych ortopedy i traumatologa, neurologa oraz psychiatry otrzymamy łączny uszczerbek przekraczający 100 %. Pomijając już sens i celowość sumowania procentu uszczerbku na zdrowiu, jaki wynika z poszczególnych opinii (każdy dotyczy innego aspektu stanu zdrowia powoda) pamiętać trzeba, że jest to tylko jedno z szeregu kryteriów na podstawie, których określana jest wysokość zadośćuczynienia. Stopień uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie pomocnicze dla ustalenia wielkości krzywdy, określanej przede wszystkim przez rozmiar cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że tak właśnie traktuje ten rodzaj następstw wypadku Sąd I instancji, uznając ostatecznie, że uszczerbek ten jest znaczny i że jest to tylko jedna z okoliczności, które zaważyły na określeniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. W tym stanie rzeczy omawiana obecnie nieścisłość w postaci wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stopnia uszczerbku nie do końca odpowiadającego temu, który wynika z materiału dowodowego sprawy, okazuje się nie mieć znaczenia dla wyniku sprawy.

Jeśli idzie o ustalenia faktyczne, które legły u podstaw przyjęcia przez Sąd I instancji, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, ich źródłem jest przeprowadzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. G.. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się w tym zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czy też art. 231 k.p.c. W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że Sąd I instancji respektuje w ten sposób zasadę bezpośredniości i z tej racji nie popełnia błędu opierając swoje ustalenia na opinii przeprowadzonej bezpośrednio przed tym Sądem. Pamiętać przy tym trzeba, że opinia ta została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie, po zapoznaniu się przez nią z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego. Warto też zauważyć, że z uwagi na wątpliwości związane z przebiegiem wypadku, biegły wydał opinię w sposób wariantowy, a mianowicie przy założeniu, że powód poruszał się z włączonym oświetleniem i bez tego oświetlenia. Sąd natomiast opierając się również na dowodach osobowych (zwłaszcza na zeznaniach świadka H. B.) przyjął, że powód poruszał się z włączonym oświetleniem. Niezależnie od przyjętego wariantu dotyczącego oświetlenia z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że gdyby powód poruszał się prawidłowo, tj., prawym pasem ruchu w rejonie prawego pobocza, to wobec zaistniałego stanu zagrożenia i utrzymując prostolinijski tor ruchu, bez podejmowania jakichkolwiek manewrów obronnych, miałby możliwość uniknięcia zderzenia z wykonującą manewr zmiany kierunku jazdy na skrzyżowaniu kierująca pojazdem marki S. F. K., ponieważ przy takich założeniach torów ruchu pojazdu analizy czasowo-przestrzennej pojazdy nie pozostawałyby względem siebie w kolizji (s. 15 pisemnej opinii biegłego). Do zdarzenia, więc nie doszłoby, gdyby powód poruszał się swoim torem jazdy w sposób właściwy (s. 2 protokołu rozprawy z dnia 3 czerwca 2011r.). Nie popełnił, zatem błędu Sąd I instancji przyjmując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż w świetle tych okoliczności, powód naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i gdyby zachował należytą ostrożność mógł uniknąć potrącenia poruszając się po swoim pasie jezdni.

Oceniając opinię biegłego Sąd I instancji nie mógł nie podzielić merytorycznych wniosków biegłego wchodzących w zakres jego wiedzy specjalnej, czy zamiast nich wyprowadzić własne stwierdzenia. Z kolei pretensja skarżącego dotycząca nieuwzględnienia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (instytutu naukowego) nie mogła być uznana za zasadną, a to z uwagi na treść art. 162 k.p.c.

Reasumując, Sąd I instancji nie naruszył żadnego z kryteriów oceny dowodów, jaki wypływa z art. 233 § 1 k.p.c. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd ocenił materiał dowodowy wszechstronnie (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie), wskazał na podstawie, których dowodów dokonał ustaleń a którym, w całości bądź w części, odmówił wiarygodności i mocy oraz wyprowadzając wnioski natury faktycznej, nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego, nawet wtedy gdyby z ocenianych dowodów dało się wyprowadzić również inne wnioski – także logicznie poprawne. Podważenie tak dokonanej oceny dowodów oznaczałoby pozbawienie sądu orzekającego w pierwszej instancji (a to on w przeważającej mierze gromadzi i przeprowadza dowody) jego podstawowej prerogatywy, jaką jest ocena wiarygodności i mocy dowodów „według własnego przekonania”.

Oznacza to konieczność zaakceptowania przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i uznania tych ustaleń za własne.

Jeżeli chodzi o podnoszone w apelacji zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do szkody i zmniejszenia zasądanego zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd Apelacyjny uważa, że także w tym aspekcie zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Analizując to zagadnienie należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że są to już kwestie, które należy łączyć z zastosowaniem prawa materialnego, a konkretnie art. 362 k.c., a nie - tak jak chce tego skarżący, wyłącznie z oceną dowodów i skonstruowaną w oparciu o tę ocenę podstawą faktyczną.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do winy obu stron.

Ustalenie, zatem – tak jak w niniejszej sprawie, – że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane, jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów uprawniało Sąd do rozważenia kwestii

zmniejszenia zasądzanego odszkodowania. Stosownie do brzmienia art. 362 k.c. przesłanką owego zmniejszenia odszkodowania nie powinny być wyłącznie kwestie kauzalne. Powinno ono nastąpić stosownie do okoliczności, w szczególności z uwzględnieniem stopnia winy obu stron (ale nie tylko). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 1997r. I CKN 82/96, Wokanda 1997, Nr 7, s. 3) samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy szkody nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączone kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie powinno, bowiem następować stosownie do okoliczności. Przenosząc tę tezę na grunt rozpoznawanej sprawy nie można poprzestać na porównaniu zawinienia powoda i kierowcy samochodu marki S. (...), które w okolicznościach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wydaje się być większe po stronie kierowcy samochodu osobowego. Należało jednak wziąć tutaj pod uwagę również takie okoliczności jak : ogólnie pojętą nieroztropność po stronie powoda wyrażającą się w tym, że zdecydował się na jazdę rowerem w tak trudnych warunkach atmosferycznych (nocą, w zimie, nieoświetloną wiejską drogą, przy zalegającym na drodze śniegu). Nie do końca można to wytłumaczyć tym, że jest on pasjonatem jazdy rowerem. Nie bez znaczenia było tutaj zachowanie kierowcy samochodu osobowego A. K. bezpośrednio po wypadku, która udzieliła poszkodowanemu wszechstronnej pomocy. Nie można było w końcu tracić z pola widzenia i tego, że wspomniana A. K. została uniewinniona w postępowaniu karnym od zarzutu nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodującego zderzenie z powodem i jego obrażenia ciała. Rzecz jasna ustalenia tego wyroku nie wiązały Sadu w niniejszej sprawie w takim ujęciu jak przewiduje to art. 11 k.p.c., to jednak przy miarkowaniu odszkodowania i zadośćuczynienia okoliczności te nie mogły być zupełnie pomijane. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności i uzupełniając w tym zakresie ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że pomniejszenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania o 50% jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy stosowne do tych okoliczności i zarazem sprawiedliwe.

Kierując się przytoczonymi wyżej względami i działając na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalono, jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje podstawę prawną w art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.